

# SŁOWO

WILNO, Sobota 11 listopada 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-52. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odzieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uwzględniona w cenie. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jeunoszpaltowy do 2-ej i 3-aj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach tygodniowych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Łaszk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwałska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego.  
N-GRĘBIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Buro Gózetowe ul. 3 Maja  
SZAROWIECZYNA, M. Mindel, skład apt. Lny.  
WOLOZYN — Liberman, Kłosk gazetyowy  
WARSZAWA — Kłosk Księg. Kol. „Ruch”.

# Piętnaście lat Obchód Święta Niepodległości

### Odsłonięcie pomnika poległych żołnierzy P. O. W.

WARSZAWA, PAT. — W przeddzień placu Marszałka Piłsudskiego, ustawily się święta 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego stolicą obchodzą uroczystość odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej. W dniu dzisiejszym przypada 15-ta rocznica mobilizacji i wystąpienia zbrojnego P.O.W. przeciwko armjom zaborców. Już o godzinie 18 na

placu Marszałka Piłsudskiego, ustawily się setki organizacji, wypełniając szczerze cały plac. Na jezdni ulicy Mazowieckiej, frontem do pomnika, stanął batalion kombinowany 21 p.p. 30 p.p. i 36 p.p. pod dowództwem płk. dypl. Ryszanka. Skwer otoczyły poczty sztandarowe P.O.W. z całego kraju. Obok stanęły rodziny poległych powoiaków.

NA PL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Przed godziną 19 na skwerze placu Małachowskiego zajęli miejsca po prawej stronie członkowie rządu z premierem Jędrzejewiczem na czele, marszałek Sejmu Świątlicki, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes NIK gen. Krzemieński, prezes Walery Ślawek, wice-marszałek Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, podsekretarze stanu. Po lewej stronie pomnika zgromadziła się generacja z szefem Sztabu Głównego gen. Gąsiorowskim, gen. Kwaśniewskim, oraz gen. Kasprzykiem na czele. Frontem do pomnika ustawili się członkowie komitetu honorowego budowy: dawny komendant główny P.O.W. Bogusław Edward Rydz-Śmigły, oraz członkowie dawnej komendy naczelniej P.O.W. Bogusław Miedziński, Adam Koc, Henryk Józefowski, Tadeusz Schaezel, Marjan Zyndram-Kościałkowski, Stefan Bieniewski, Konrad Libicki. Na skwerze poza pomnikiem ustawily się delegacje organizacji z wieńcami. — Plac Małachowski został pięknie iluminowany.

O godzinie 19.10 przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, powitany przez prezesa Rady Ministrów i prezesa zarządu głównego Związku Powoiaków ministra Hu-bickiego. Pan Prezydent, po odebraniu raportu, przesiadł przed frontem kompanii honorowej, przy dźwiękach hymnu narodowego, witalny gromieni okrzykami zebranych powoiaków i publiczności. Następnie prezydent udał się przed pomnik, gdzie zajął przygotowane miejsce. Obok Prezydenta zasiadła pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Po dokonaniu odsłonięcia pomnika przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłosił przemówienie gen. dyw. Rydz-Śmigły, dawny komendant główny POW. gen. Rydz-Śmigły w pięknych słowach nawiazał czynny P.O. W. do czynów bojowników niepodległości w poprzednich pokoleniach. Nazwiska ich — zaznaczył mówca — często nieznane są nikomu oprócz najbliższego otoczenia, ale dali swe życie dla sprawy ojczyzny. Oni wzięli udział w największej Polsce z Polską historyczną. Przemówienie swe zakończył general okrzykiem: „Komendant Józef Piłsudski niech żyje!” Okrzyk powtórzyli obecni z entuzjazmem.

Następnie przez zarząd główny P.O. W. min. Hu-bicki przekazał pomnik poległych żołnierzy POW. prezydentowi miasta, poczem nastąpiło złożenie wieńców przez szereg związków i organizacji.

NA ZBIEDZIŃCU BELWEDERSKIM

Po odejściu p. Prezydenta oddziały wojskowe, poczty sztandarowe, delegacje Związku Powoiaków, oraz organizacje społeczne przedelfowały przed gen. Rydz-Śmigłym, a następnie udały się pochodem do Belwederu. O godzinie 20.30 batalion chorągwy wojska, stanowiący czoło olbrzymiego pochodu przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” wkroczyli na dziedzińce belwederki. Za nim przybyły delegacje POW oraz poczty sztandarowe.

Gen. Rydz-Śmigły powitany marszem generalnym, odebrał raport od płk. Ryszanka, poczem se schodów pałacu belwederki wygłosił następujące przemówienie: „Żołnierze, legionisty, powoiacy! W dzisiejszą uroczystą rocznicę, gdy z całej Polski myśli i serca kierują się do Belwederu, zrozumieliście rzecz, że żołnierze, ci których komendant Pierwszy Marszałek Polski prowadził przeciw śmierci, tu się zjawili, by złożyć bezinteresowny, głęboki uczenia pełny, gorący hołd, by wzniesić z głębi piersi okrzyk: „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!” Okrzyk ten pochwyliłi wszyscy z entuzjazmem. W tym uroczystym momencie baterja 1 DAK'u dała honorowe strzały armatnie, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała szereg pieśni legionowych. Dalszą część pochodu przeszła obok Belwederu ulicą Bagatela do placu Unji Lubelskiej, gdzie pochód rozwiązał się.

KRĘZOWNIK AMERYKAŃSKI ODPLY-NĄŁ DO HAWANY

NOWY YORK, PAT. — Znajdujący się w Tampa na Florydzie amerykański okręt wojenny „Wyoming” odjechał do Hawany.

## Odnaczenia Orderem „Polonia Restituta”

WARSZAWA, PAT. — „Monitor Polski z dnia 10 b.m. podaje listę osób, odznaczonych Orderem „Polonia Restituta” i Złotymi Krzyżami Zasługi.

WIELKA WSTĘGA ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Wacław Sieroszewski za wybitne zasługi na polu literatury i życia narodowego, dr. Jakób Marjan Krzemieński, prezes N.I.K., Bogdan Franciszek Serwacy Hutten-Czapski, doktor medycyny honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego i s.p. Władysław Zamoycki.

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ

Stefan Starzyński, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, komisarz generalny pożyczki narodowej.

KRZYŻ KOMANDORSKI

Wacław Berent za zasługi na polu literatury, dr. Zygmunt Bronisław Czerny, prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza za działalność naukową, profesorską i społeczną, Józef Pankiewicz, artysta malarz, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie za twórczą pracę w dziedzinie malarstwa, Zygmunt Pietruszkiński, prof. Uniwersytetu Poznańskiego za zasługi na polu pracy społecznej, Leopold Staff za zasługi na polu literatury, dr. Kamil Stefkowski, prof. Uniwersytetu we Lwowie za działalność naukową i obywatelską, dr. Jan Szmulc, prof. Uniwersytetu Wileńskiego za działalność na polu pracy społecznej, naukowej i pedagogicznej, Adam Czyżewski, profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Kazimierz Papez, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, generał bryg. Stanisław Skotnicki, Mieczysław Ścieżyński, publicysta, naczelny dyrektor agencji „Iskra”.

KRZYŻE OFICERSKIE

Tadeusz Breyer, artysta rzeźbiarz, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Karol Irzykowski, akademik literatury za zasługi na polu krytyki literackiej i literatury, dr. Stanisław Niemczyński, prof. zwyczajny Akademii Medycyny i Weterynaryi we Lwowie za zasługi położone dla rozwoju Akademii i opieki nad młodzieżą akademicką, oraz pracę społeczną, Karol Hubert Rostkowski, literat, za zasługi na polu literatury dramatycznej, Władysław Staszkowski, artysta dramatyczny za zasługi na scenie polskiej, dr. Kasper Weigel, prof. Politechniki Lwowskiej na polu pracy wojskowo-geograficznej, inż. Władysław Wielhorski, dyrektor Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Zygmunt Arct, księgarz, zasłużony na polu rozwoju księgarstwa polskiego, dr. Aleksander Czolowski, dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie za pracę społeczną, oraz pracę na polu krzewienia kultury i sztuki, Karol Maszkowski, dyrektor Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu za zasługi na polu szkolnictwa i przemysłu artystycznego.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI

Za zasługi, położone na polu pracy pedagogicznej, Józef Ludwik Jarebski, artysta-muzyk, Wacław Kochański, artysta — muzyk, za zasługi na polu pracy naukowej — dr. Aleksander Birkenmayer, bibliotekarz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, dr. Chmielewiec, docent Politechniki Lwowskiej, Dzikowski k., bibliotekarz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, za zasługi na polu artystyczno-społecznym — J e r z y H o p p e n, kierownik Zakładu Grafiki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Urstein artysta — muzyk w Warszawie, za przy-czynienie się do zorganizowania wystawy pamiętek po Sobieskim na Wawelu — dr. Stanisław Świercz-Zaleski, kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki w Krakowie, za zasługi w kościele Marjackim w Krakowie — ks. infu-lat dr. Kuliniowski, archiprester w Krakowie, dr. Szydłowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Za zasługi na polu pracy społecznej: Tobiasz Bunimowicz, Witold Kaszyc, Helena Sokołowska, Bolesław Stankiewicz, Karol Przegaliński, Adam Skwarczyński, Konrad Wrzos — dziennikarz, Irena Obarska, Kawec ki — literat.

## ILE WPŁYNEŁO NA POCZET RATY POŻYCZKI NARODOWEJ

WARSZAWA, PAT. — Wedle przewi-zychnych obliczeń, do dnia 10 listopada na poczet drugiej raty pożyczki narodowej wpłynęło około 25 milionów złotych.

Barłzo wielu subskrybentów z ugi roz-łożenia pożyczki na 10 rat nie skorzystało, wpłacając jedną piątą pozostałej należności. Wszystkie komitety obywatelskie zajęte są obecnie ustaleniem listy opieszalech subskrybentów celem nakłonienia ich do wywiązania się z przyległych na siebie obowiązków. Tę samą akcję rozpoczęły obecnie Izby Przemysłowo-Handlowe, Rolnicze i Rzemieślnicze, oraz wszystkie organizacje zawodowe. Ulat-wieniem tej akcji są wydane dyplomy, na któ-rych odnotowuje się wpłacenie rat. Obecnie więc nie wystarczy się wykazać posiadaniem dyplomu, ale na każdym dyplomie znajdują się musi adnotacja placówki subskrypcyjnej o dokonaniu wpłaty drugiej raty.

## Gwałtowna niżka dolara

### Oczekiwany dalszy spadek

LONDYN, PAT. — Największa deprecjacja dolara od czasów wojny zazna-czyła się w dniu wczorajszym. Dolar spadł w stosunku do funta szterlinga do kursu 5,15, tracąc w ciągu jednego dnia 20 centów.

Dziś spodziewają się dalszej deprecjacji dolara. Obecny spadek wywołany jest więcej ucieczką od dolara, aniżeli skupem złota przez rząd amerykański.

Wynikiem ucieczki od dolara było również obniżenie się amerykańskich ob-ligacji państwowych. W kołach City londyńskiej powątpiewają, czy prezydentowi Rooseveltowi uda się opanować spadek dolara i zatrzymać go w odpow-iedniej chwili. Jednocześnie odbywa się ucieczka kapitałów z Paryża do Londynu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni z banku francuskiego odpłynęło złota na sumę 13 milionów funtów. Wczoraj kurs franka z 80,50 spadł

na 81 i 1/16. Bank angielski odrzuca przyszedł bankowi francuskiemu z pomocą i drogą interwencji z funduszu wy-równawczego podniósł kurs franka do mniej więcej poprzedniego poziomu. Przy tej okazji uwidatniła się ścisła współpraca banku angielskiego z bankiem francuskim.

Bank angielski czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby udaremnić deprecjacje franka w stosunku do funta, uświa-damiając sobie, że jedyną nadzieją powrotu funta do złotego parytetu, do czego City londyńska dąży, jako do osta-ttecznego celu, jest utrzymanie franka na jego obecnym poziomie, jako miernika złotej wartości funta sterlinga.

DOLAR W WARSZAWIE

5.55  
WARSZAWA. Na przedgieldzie noto-wano wczoraj dolary 5.55, dolary złote 9.06, Ruble 4.71.

## Mowa kanclerza Hitlera

BERLIN, PAT. — Manifestacja w zakładach Siemens rozpoczyna się wczoraj o godzinie 12,35 przemówieniem Gobbelsa, który między innymi oświadczył, że Niemcy są dziś najszech-szliwym narodem, ponieważ rozumiały, że mają misję do spełnienia, wskazując Europie drogę do pokoju.

W chwili zjawienia się kanclerza Hitlera o-dezwwały się wszystkie syntery fabryczne. Wśród okrzyków: „Heil, Hitler!” kanclerz wchodził na podwyższenie w hali maszyn.

Rozpoczynając przemówienie, Hitler oświad-cza, że ma więcej praw od innych do przema-wiania do ludu, bo z niego pochodzi. Następnie, robiąc aluzję do roku 1918, stwierdza, że naród niemiecki raz już zawodził, a on chciałby, aby zawód ten nie powtórzył się. On sam był równie mało odpowiedzialny za wojnę, jak każdy z robotników, słuchających go obecnie; był wówczas „małym robakiem”.

Po wojnie postawił sobie za zadanie wy-ciągnąć naród niemiecki z nieszczęścia, widząc, że nie można uratować narodu walką klasową. W dalszym ciągu w ostrych słowach kanclerz zaatakował traktat wersalski, zarzucał mu, że pozbawił świat na zwycięzców i zwyciężonych. Zdaniem mówcy — naród niemiecki — wypeł-ni, wszystkie zobowiązania traktatowe. Dalej występuje Hitler przeciwko wewnętrznej walce partyjnej, twierdząc, że tylko mała klika między narodową szczerze ludzi przeciwko sobie.

Wśród słuchaczy odzywają się głosy: — „żydzi!”

Jednakże naród niemiecki jest związany z ziemią i nie chce iść za tymi agitatorami. Zro-zumiął on, że trzeba stworzyć nowy ruch, w którym uczucia nacjonalizmu połączone będą z ideą socjalizmu. Program wskazuje, że decydu-jące znaczenie ma tylko naród. Broniąc się od zarzutów, że zniszczył stronnictwa marksistowskie Hitler oświadcza: „Nietylko zniszczyłem marksi-stów, ale i inne stronnictwa mieszczańskie. — Prosiłem o 4 lata dla urezeczywistnienia mego programu, gdyż nie można odrzucać wszystkiego wykonać. Mojem zadaniem jest praca wycho-wawcza. Jeżeli nie dostane dziś wszystkiego, to jednak następna generacja należy do nas, gdyż my ją wychowamy”. — Następnie kanclerz za-znaczył, że program wykonania może tylko w spo-koju i pokoju. Dalej podkreślił, że bez równo-uprawnienia nie można myśleć o naprawie go-spodarczej w Niemczech. Jeżeli zagranica chce Niemcom swą wolę dyktować, to może to uczynić, ale nie uzyskując podpisu kanclerza Rzeszy.

Plebiscyt 12 listopada ma na celu zademon-strować światu, że zagranica nie może liczyć na swoich sojuszników w Niemczech. Kanclerz pod kreślił dalej, że dla niego istnieje tylko naród i ten naród potwierdził 12 listopada obecną linie polityczną rządu. Jesteśmy gotowi uczestniczyć w każdej konferencji międzynarodowej oraz pod-pisać każdą umowę międzynarodową, ac tylko jako równi z równymi. Hitler zakończył apelem, wywołując robotników do zademonstrowania 12 listopada przed zagranicą, że nie pozwolą oni na naruszenie honoru niemieckiego.

## Szczegóły zamordowania Nadir-Khana

ZABITY W CHWILI OPUSZCZANIA HAREMU  
BOMBAJ, PAT. — Nadchodzą tu szczegóły zabójstwa króla Afganistanu Nadira Khana. — Król Nadir zamordowany został w pałacu przez dworzan, którzy napadli na niego w chwili, kiedy opuszczał harem.

Byli to dworzanie, którzy dotychczas u-chodzili za wiernych królów. Napastnicy dali do króla 3 strzały rewolwerowe, a następnie wleki króla przez dziedzińce pałacu, poczem króla zaszytowali.

WYWIAD Z AMANULLAHEM.

RZYM, PAT. — „Messagero” zamieszcza wywiad z byłym królem Afganistanu Amanul-lahem.

Były król podkreślił, że Nadir w czasie swe

go panowania gnebił ludność w sposób nie-słychany i zgładził szereg osobistości, mogą-cych przeciwstawić się jemu.

Wszystkie te zbrodnie wytworzyły straszną sytuację, która też była przyczyną zamordowa-nia Nadira.

Zdaniem Amanullah, wydarzenia w Kabulu dowodzą, że idea niepodległości narodowej i po-stepu, której był on reprezentantem w historii Afganistanu, nie umarła, lecz żyje i wyznawana jest przez całą młodzież. Na pytanie, czy byłby skłonny objąć władzę w razie ponownych oko-liczności, Amanullah odpowiedział, że nie wie, na jakich podstawach oparte są prawa dziedzic-ności synów Nadira. Jest on zawsze gotów słu-żyć swej ojczyźnie i przyjąć wszelką odpowie-dzialność, jeżeli naród powoła go.

## Zawieszenie wykładów na uczelniach warszawskich

### Burdy antyżydowskie — Możliwość zamknięcia Szkoły Gł. Gosp. Wiejsk.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym grupa młodzieży endeckiej w Wyższej Szkole Handlowej usiłowała wywołać ekscyzję antysemicką. Około godziny 11-tej nastroje osiągnęły punkt kul-minacyjny, zwłaszcza pod wpływem wiadomości o awanturach w szkole im. Wa-welberga, gdzie pobito studentów — ży-dów linjami. Dzięki jednak rozumemu i taktownemu stanowisku rektora W. S. H. prof. Miklaszewskiego do większych zamieszek nie doszło i wkrótce na uczel-ni zapanował spokój.

Późtem w czwartek wieczorem i w piątek, młodzież endecka kolportowała ulotki antysemickie na Politechnice i w

Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskie-go. W ulotkach tych przypomniano tra-gicznie zmarłych akademików s.p. Gro-tkowskiego i Wacławskiego i jedno-cześnie nawoływano do bojkotu kolegów żydów.

Ulotki te szczególnie na pierwszym roku wywołały duże podniecenie. Ponie-waż interwencja profesorów, oraz rekto-ra nie odniosła skutku, a przeciwnie, zwłaszcza w Szkole Głównej Gospodar-stwa Wiejskiego podniecenie przybrało znacznie ostrzejsze formy, rektor tej uc-zelni prof. Górski zawiesił wykłady na czas nieograniczony. Jak słychać należy się liczyć z możliwością zamknięcia Szko-

ły Głównej Gospodarstwa Wiejskie-go przez Ministerstwo tak jak to miało miejsce z Uniwersytetem Warszawskim.

Przed południem wobec nieustają-cych awantur na terenie Politechniki, rektor prof. Warchałowski, również zawie-sił wykłady na czas nieograniczony.

KONFERENCJA REKTORA PIENKOW-SKIEGO Z PREMIEREM JĘDRZEJEWI-CZEM

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj po południu premier Jędrzejewicz przyjął rektora U.W. prof. Pięnkowskiego i dzie-kanów wszystkich wydziałów, z którymi odbył dłuższą konferencję.



JEDNA TYLKO ŻYŁA W NAS TĘSKNOTA,  
MODLITEWNY SZEPT DRGAJĄCYCH WARG:  
ZEBY Z POLSKĄ...

WSPÓLNY DUCH I CIAŁO  
WALCZYĆ WRĘCZ — TO SIŁ NIE WYSTARZAŁO,  
WIĘC TU ADRES, TAM MEMORIAŁ... NOTA  
ROZBOLAŁA OD DAREMNYCH SKARG,  
ROZŚWIETLONA SZALONĄ NADZIEJĄ,  
ZE SIĘ KOGOS MOCNEGO PRZEKONA,  
ZE GDY POLSKA WOLNA, ODRODZONA,  
TO MY RAZEM!...

...MY WE KRWI I ŁZACH,  
MYSMY NIESLI POESCE NASZE GŁOWY  
I TEN BIEDNY, I TEN NASZ JAŁOWY,  
PLUGIEM ŚMIERCI PRZEORANY PIACHI!

II  
WYZWOLENI, ZMARTWYCHWSTALI, WIELKANOCNI,  
MYSMY POLSCĘ DO PIERSI PRZYPADLI!  
WIELKA RADOŚĆ, NAJPRAWDZIWSZE ŚWIĘTA!  
NOWA ERA, W SŁONCU ROZPOCZĘTA.  
W NOWE ŻYCIE SZLIŚMY DZIWNIE MOCNI,  
TYLKO JESZCZE OD MĘKI WYBLADLI;  
JESZCZE LEDWO Z MROKÓW WYNURZENI,  
A JUŻ PEŁNI WEWNĘTRZNYCH PROMIENI;  
JESZCZE Z CIAŁEM PRZYSCHNIĘTEM DO KOŚCI,  
A JUŻ DUMNI I PEWNI PRZYSZŁOŚCI.

III  
SZYBKO PĘDZA MIJAJĄCE LATA.  
DZIEŃ POWSZEDNI ZWALIŁ SIĘ BRZEMIENIEM.  
PRZYSZŁY TROSKI I ZASNĘŁY CIENIEM  
ŻYWY PŁOMIEN ROZGORZAŁYCH DUSZ.  
DZIEŃ POWSZEDNI. PRACA. ZYSK I STRATA.  
TYLE JESZCZE ODBUDOWAĆ TRZEBA...  
BRAKNIĘ WIARY, KIEDY BRAKNIĘ CHLEBA.  
WOBEC NĘDZY NUDNEJ I CODZIENNEJ,  
DŁUGIEJ, SZAREJ NIBY MUR WIEZIENNY  
I BOHATER KULI SIĘ, JAK TCHÓRZ.  
NAM GORZAŁY KIEDYS ZŁOTE ZORZE  
ROMANTYCZNIE I PRZESLICZNIÉ...

TAK!...  
Z GRANATOWEJ PIORUNOWEJ CHMURY  
ZLECIAŁ KU NAM ORZEŁ SREBRNOPIÓRY,  
NASZ JEDYNY WYMARZONY PTAK!  
Z DNIEM POWSZEDNIM WEZMIEM SIĘ ZA BARY!  
MUSI ULEDZ, UPASĆ NAM DO NÓGI  
GDZIES NA „WZGORZU ŚMIERCI I OFIARY”  
ODNAJDZIEMY NASZ ROMANTYZM STARY,  
PRZYWOŁAMY I WPRZĘGNIEMY W PLUG!

WANDA DOBACZEWSKA

1533 - 1933

ZADNA PRACA NIE HANBI

Ze praca nie hanbi, wiemy o tem wszyscy, ale ze każda praca wymaga odpowiednich kwalifikacji...

Złe jest, gdy nieuk obejmuje stanowisko kierownicze, ale też niedobrze jest, gdy doktor praw jest dozorcą domu lub doktor medycyny praktykuje u...

Kilka dni temu prasa codzienna podała wiadomość, że we Lwowie pewien doktor praw chciał przyjąć miejsce dozorcę domu...

Znam osobście dwóch inżynierów, z których jeden mechanik, jest robotnikiem u „Philipsa”...

Naturalnie, żadna praca nie hanbi, ale też, jak widać, nie każde studia uniwersyteckie oplacają się...

Z zupełnie wiarogodnego źródła slyszalem o takim wypadku: przechodząc — tylko przez swoją niewagę...

Stąd wniosek: że wiedza lekarska może się przydać szoferom... Tak: to jest pomysł: niechby każdy szofer był lekarzem...

I jeszcze jeden przykład. Uwagę moją zwrócił pewnego razu b. utalentowany skrzypek... podwózkowy...

„Owszem, pracowałem w jednej restauracji na procencie. Ale z dnia na dzień ten procent zmniejszał się...

„Wiem pan pracuje w tej restauracji?” „Tak. Tam zarabiam około 60 zł. miesięcznie za trzy godziny dziennie...”

„A na podwózkach?” „A do 5 zł. dziennie. Mam na utrzymaniu siostrę i jej dwoje dzieci...”

W dalszej rozmowie wyeligitymowałem się przedemną świadectwem — konserwatorium muzycznego...

Tak się przedstawia dziś popyt i podaż pracy. Takie są przyczyny absolutnej wyzyski uczelnian... Podziękuję: żaden dyplom, nawet doktorski, — nie hanbi...

Lector.

Dn. 11 i 12 listopada b. r. Słonim uroczyście obchodzi wielkie rocznice, przypadające w tym roku. Sporo jest tych wielkich zdarzeń, zasługujących na przy pomnienie i uczczenie.

400 lat już minęło od chwili uzyskania przez Słonim prawa magdeburgskiego,



Lew Sapieha.

a więc od chwili wejścia starego książęcego grodu do rodziny miast samodzielnego się rządzących i należycie zorganizowanych. W dziejach Słonima jest to wielki i ważki moment.

300 lat minęło od śmierci najbardziej zasłużonego starosty słonimskiego, kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego — Lwa Sapiehy.

150 lat dzieli chwilę bieżącą od uruchomienia Kanału Ogińskiego, który otworzył drogę od morza do morza.

100 lat upłynęło od tragicznego momentu stracenia w Grodnie emisariusza, wzywającego naród do ponownej walki, — Michała Wołłowicza, słonimianina.

70 lat odsuwa od nas w przeszłość moment bohaterskiego rozpoczęcia powstania styczniowego.

15 lat temu do nowego życia, do nowych czynów odrodziło się nasze państwo.

Rocznice te nie są rocznicami tylko lo kalnemi, — nie mogą być takimi, gdyż Słonim był miastem wyjątkowo czynnym na przeżycia Ojczyzny, — był zawsze mocno związany z największymi ośrodkami życia politycznego i kulturalnego, — brał czynny udział we wszystkich poczynaniach, wysiłkach i walkach, zmierzających do wzmocnienia i rozkwitu państwa.

Manifestacje jugosłowiańsko-polskie w Wilnie

Do rzędu miast, w których są już stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie (Warszawa, Poznań, Katowice, Lwów, Gdynia) — przybyło w dniu 8 bm. Wilno. Oto w dniu tym odbyło się zaaranżowane przez tułuski Klub Społeczny zebranie przy „Czarnej Kawi” w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR...

W dalszej rozmowie wyeligitymowałem się przedemną świadectwem — konserwatorium muzycznego...

W dniu 9 listopada odbyło się w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie organizacyjne Komitetu Tygodnia Książki Polskiej...

W imieniu p. wojewody zebranie zajął naczelnik M. Pawlikowski, który powitał zebranych i imieniem p. wojewody zapewnił o poparciu władz dla tej doniosłej akcji kulturalnej...

Na przewodniczącego zebrania powołany został przez akklamację dyrektor Adam Łysakowski. Program Tygodnia Książki Polskiej według instrukcji Warszawskiego Komitetu zreferowała p. Wanda Dobaczewska.

Po dyskusji nad planem działania wykonany został Komitet Wykonawczy Tygodnia Książki Polskiej. Do Komitetu weszli: przewodniczący: Rektor Witold Staniewicz, zastępcy przewodniczącego: kurator Kazimierz Szlagowski, prezydent Wiktor Malczewski, p. Kazimierz Rutki, p. Witold Hulewicz, sekretarze: p. Wanda Dobaczewska i p. Bolesław Zynda, skarbnik p. Adam Zawadzki.

Do Komitetu Wykonawczego zostali powołani wybrani: p.p. Stanisław Lorentz, major Adam Kozłowski, Marjan Szydowski, Stanisław Korz, Tadeusz Tarkowski, Ludwik Chomiński, Wiktor Piotrowicz, Jerzy Hoppen, Tadeusz Szlagowski, starosta Kowalski, Ludomir Ślędzkiński, Helena Romer-Oehenkowska, Walerjan Charkiewicz, Adam Łysakowski, Michał Brenstein, Mikołaj Dzikowski, p. Eugenjusz Dobaczewski, sędzia Edward Góra, Janina Rostkowska, Janina Burliawitowa, poseł Stanisław Dobosz, Helena Drega, Marian Morelowski, inspektor Starościan, inspektor szkolny, oraz przedstawiciele: Maciej Szejnert, Związek Młodzieży Wiejskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Sekretariat Komitetu Wykonawczego mieści się przy ul. Dominikańskiej Nr. 4 w Księżym Św. Wojciecha.

Komitet Wykonawczy podaje do wiadomości członków, że najbliższe zebranie Komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 13 listopada o godz. 7-mej wieczorem w Matej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Przyjdym Komitetu zaprasza niniejszym wszystkim członkom Komitetu na wyznaczone zebranie.

Oczy europejskie zakazane w Japonii

W Japonii opublikowano dekret rządowy, zakazujący operacji oczu, która usuwała charakterystyczną mongolską skłonność, nadając oczom wygląd europejski.

Operację tę wprowadził przed czterema laty profesor tokijski Ushida. „Oczy europejskie” weszły w modę do tego stopnia, że każda piękna kobieta uważała za swój obowiązek poddać się operacji. Powszechny pęd do europeizacji rasowych twarzy japońskich zwrócił uwagę rządu, który ujął się zmuszonym do wydania surowego zakazu. EL.

W dziejach jednostek, jak i społeczeństwa Są ważne chwile, co niby nie złota, Nacchożona piętmem dostojństwa, Smuje się w szarej tkance ich żywota. Taką rocznicą, którą uczcić warto, Gdyż wprost innych bezsprzecznie prym trzyma

Wspaniałą w dziejach zajaśniałszy kartą, Jest dzień dzisiejszy dla miasta Słonima.

Słonim!... to stary gród Gedyminowy, Dziesięciu wieków jego przeszłość sięga, Początek jego ginie w mgłę dziejowej Kłody mongolska groziła potęgą; Polem, gdy Litwa złączyła się z Polską, I w tym też grodzie, nad brzegami Szczary Poparł Jagiello pracę apostołską, Szerząc światło Chrystusowej wiary.

Odtąd pod świetnem berłem Jagiellonów Odetchnął Słonim po walk dawnych zwoju I już korzystając z dobroczynnych płonów Sprawiedliwego rządu i pokoju; Zwolna historia swój rąbek uchyla, Co niespodziewanie niedługo zowiera, Aż i dla niego nadejdzie ta chwila, W której pamiętna rozpocznie się era.

Na tronie polskim zasiadł Zygmunt Stary Jedem z ostatnich z Jagiellonów rodu, Co miał nie tylko rozległe obszary, Lecz i ojcowiskie serce dla narodu, Za jego rządów w dziejach tego miasta, Rok tysiąc pięćset trzydziesty i trzeci Do przelomowej epoki urasta, Złotemi głoski lśniąc na tle stuleci.

Wzrok sędziwego Króla Jegomości,

Ala zestawienie tych rocznic ma dla Słonima znaczenie specjalne. Od uzyskania prawa magdeburgskiego do uzyskania z całym państwem niepodległości, — oto droga rozwijania się i wyzwalania, — oto dwa niewspółmierne, — co prawda, ale niezmiernie charakterystyczne momenty stwierdzenia samodzielnosci i zdolności do czynów twórczych.

Od Lwa Sapiehy do księcia Michała Kazimierza Ogińskiego — oto droga wielkiego wysiłku kształtowania nowej rzeczy wistosci, której zadaniem jest otwieranie drogi w przyszłość.

Wiek ostatni — to wiek zapasów zbrojnych w wrogiem o wiele, wiele silniejszych...

Ogarniając myślą obecne rocznice, o Gami się jednocześnie całą przeszłość ziemii słonimskiej, — i na tem właśnie polega osobliwość dzisiejszych słonimskich uroczystości.

Słonim ma dzieje i barwy i piękne. Leżąc na wielkiej drodze wojennej i handlowej, był on świadkiem lub przedmiotem wielkich, uporczywych walk, — od walk orężych do walk duchowych. Ma więc Słonim w swej przeszłości wspaniałe zwycięstwa, jakich nie zna wiele innych miast w ziem, — ma też w pamięci i kłęk, — straszne, tragiczne, zdawałoby się, ostateczne...

Walka jest istotą dziejów Słonima. Symbolami zaś tej walki są trzy wielkie postacie ludzi tak do siebie nie podobnych, a tak mocno ze Słonimem związanych i wobec niego niezmiernie zasłużonych.

Lew Sapieha, Michał Kazimierz Ogiński, Tadeusz Kościuszko.

Organizator życia społecznego, politycznego, religijnego. Organizator życia kulturalnego i artystycznego. Wódz.

Lew Sapieha, kanclerz, wojewoda wileński, później — wielki hetman, miał cały szereg starostw, ale szczególną opieką otaczał starostwo słonimskie, którego

Objawosz całyś ojczystych rubieży, Zda się przenikać tajemki przyszłości I widzi jasno, w czem to przyszłość leży, Widzi, jak ważnym jest ten gród kresowy, Więc bez wahania dłoń jego taskawa Aby w nim poprzeć rozwój przemysłowy, Nadaje miastu magdeburgskie prawa.

Odtąd ta mała nad Szczarą wieścina, Nie szczędząc pracy wrytualnej i zwoju, Nowy w swych dziejach okres rozpoczyna Ciągłych postępów na drodze rozwoju; Wznoszą się piękne klasztory, kościoły, Handel i Przemysł stajomiwo rozkwita, Szerzą oświatę nader błone szkoły, A stąd pożytek ma Rzeczpospolita.

Rzecz to więc słuszna, że nad brzegiem Szczary Po czterech wiekach, w dzisiejszym Słonimie

W wdzięcznej pamięci żyje Zygmunt Stary, I cześć synowską budzi jego imię; Doniosłym przeto jest obchód rocznicy, Gdy temu miastu Król dał przywileje I stwierdził ważność tej Kresów strażnicy, Na nowe tory kierując jej dzieje.

Dziś nawiązując złota mć przeszłości, Z którą Słonima przyszłość jest złączona, Uczynmy holdem serdecznej wierności Króla, Sapiehy, Ogińskiego imiona, A żywiąc w piersiach pamięć niewygasłą Tych, których zawsze cześć będą Polacy, W cielejmy w życie nieśmiertelne hasło Tego, co „wyścieg” nakazał nam „pracy”.

S. M. S.

znaczenie polityczne należyce docenił. Inię swoje Lew Sapieha na zawsze połączył ze Słonimem, gdy w r. 1591 król Zygmunt III nadał miastu odrębny herb, wyobrażający łwa (aluzja do imienia starosty) ze strzałą z podwójnym krzyżem w opasie (herb Sapiechów).

Nadanie herbu Słonimowi, miało wielkie znaczenie, gdyż wyróżniała miasto, które przedtem miało herb wspólny z powiatem słonimskim. Herbem tym była Pogoń na czerwonym polu. Sztandar ziemi słonimskiej, wówczas miał kształt wydłużonego trójkąta. Po uzyskaniu herbu przez miasto powiat zachował swój dawny herb, czyli Pogoń, — starostowie słonimscy na pieczęciach dodawali własne herby. Obecnie powiat słonimski słusnie się stara o zatwierdzenie herbu, wyobrażającego na czerwonym polu u góry Pogoń, u dołu — strzałę sapierzynską, czyli herb najbardziej zasłużonego słonimskiego starosty.

Lew Sapieha podniósł Słonim wysoko i stworzył z niego miasto, z którym nie można było nie liczyć się. Ruch unijny i wstępujące wspaniałe Zyrówice tem bardziej wzmocniły stanowisko Słonima, który całą swoją przeszłością stwierdził, iż umie być twierdzą, skutecznie się broniącą przed atakami zbrojnego wroga, — teraz zaś rozpoczynał walkę w dziedzinie ducha.

W dniu dzisiejszym z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Obchodu Rocznic słonimskich, odbędzie się: o godzinie 7 rano pobudka orkiestr wojskowych; o godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym na Zamóściu oraz w świątyniach różnych wyznań; o godz. 11,30 defilada oddziałów wojskowych, hufców szkolnych, organizacji PW i Straży Ogniowej; o godz. 13-tej uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji 400-lecia nadania Słonimowi Praw Magdeburgskich w sali Domu Ludowego (wejście za zaproszeniami);

o godz. 15-tej koncert orkiestr wojskowych W tymże dniu odbędzie się na ulicach miasta zbiórka sliczna na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych.

Dnia 12 bm. o godz. 16,30 Akademią dla Młodzieży szkolnej (szkół średnich w sali Domu Ludowego).

Wczoraj odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych przez miasto, zaś o godzinie 19-tej w salach Domu Ludowego uroczysta Akademia. Do opisu uroczystości powrócimy.

Z okazji uroczystości miejskich, zarząd miasta wydaje raut w dniu 11 listopada o godzinie 21-szej. Wstęp za zaproszeniami.

Uroczystości w Słonimie

o godz. 15-tej koncert orkiestr wojskowych W tymże dniu odbędzie się na ulicach miasta zbiórka sliczna na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych.

Dnia 12 bm. o godz. 16,30 Akademią dla Młodzieży szkolnej (szkół średnich w sali Domu Ludowego).

Wczoraj odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych przez miasto, zaś o godzinie 19-tej w salach Domu Ludowego uroczysta Akademia. Do opisu uroczystości powrócimy.

Z okazji uroczystości miejskich, zarząd miasta wydaje raut w dniu 11 listopada o godzinie 21-szej. Wstęp za zaproszeniami.

W dniu dzisiejszym z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Obchodu Rocznic słonimskich, odbędzie się: o godzinie 7 rano pobudka orkiestr wojskowych; o godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym na Zamóściu oraz w świątyniach różnych wyznań; o godz. 11,30 defilada oddziałów wojskowych, hufców szkolnych, organizacji PW i Straży Ogniowej; o godz. 13-tej uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji 400-lecia nadania Słonimowi Praw Magdeburgskich w sali Domu Ludowego (wejście za zaproszeniami);

o godz. 15-tej koncert orkiestr wojskowych W tymże dniu odbędzie się na ulicach miasta zbiórka sliczna na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych.

Dnia 12 bm. o godz. 16,30 Akademią dla Młodzieży szkolnej (szkół średnich w sali Domu Ludowego).

Wczoraj odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych przez miasto, zaś o godzinie 19-tej w salach Domu Ludowego uroczysta Akademia. Do opisu uroczystości powrócimy.

Z okazji uroczystości miejskich, zarząd miasta wydaje raut w dniu 11 listopada o godzinie 21-szej. Wstęp za zaproszeniami.

W dniu dzisiejszym z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Obchodu Rocznic słonimskich, odbędzie się: o godzinie 7 rano pobudka orkiestr wojskowych; o godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym na Zamóściu oraz w świątyniach różnych wyznań; o godz. 11,30 defilada oddziałów wojskowych, hufców szkolnych, organizacji PW i Straży Ogniowej; o godz. 13-tej uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji 400-lecia nadania Słonimowi Praw Magdeburgskich w sali Domu Ludowego (wejście za zaproszeniami);

o godz. 15-tej koncert orkiestr wojskowych W tymże dniu odbędzie się na ulicach miasta zbiórka sliczna na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych.

Dnia 12 bm. o godz. 16,30 Akademią dla Młodzieży szkolnej (szkół średnich w sali Domu Ludowego).

Wczoraj odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych przez miasto, zaś o godzinie 19-tej w salach Domu Ludowego uroczysta Akademia. Do opisu uroczystości powrócimy.

Z okazji uroczystości miejskich, zarząd miasta wydaje raut w dniu 11 listopada o godzinie 21-szej. Wstęp za zaproszeniami.

W dniu dzisiejszym z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Obchodu Rocznic słonimskich, odbędzie się: o godzinie 7 rano pobudka orkiestr wojskowych; o godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym na Zamóściu oraz w świątyniach różnych wyznań; o godz. 11,30 defilada oddziałów wojskowych, hufców szkolnych, organizacji PW i Straży Ogniowej; o godz. 13-tej uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji 400-lecia nadania Słonimowi Praw Magdeburgskich w sali Domu Ludowego (wejście za zaproszeniami);

o godz. 15-tej koncert orkiestr wojskowych W tymże dniu odbędzie się na ulicach miasta zbiórka sliczna na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych.

Dnia 12 bm. o godz. 16,30 Akademią dla Młodzieży szkolnej (szkół średnich w sali Domu Ludowego).

Wczoraj odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych przez miasto, zaś o godzinie 19-tej w salach Domu Ludowego uroczysta Akademia. Do opisu uroczystości powrócimy.

W dniu dzisiejszym z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Obchodu Rocznic słonimskich, odbędzie się: o godzinie 7 rano pobudka orkiestr wojskowych; o godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym na Zamóściu oraz w świątyniach różnych wyznań; o godz. 11,30 defilada oddziałów wojskowych, hufców szkolnych, organizacji PW i Straży Ogniowej; o godz. 13-tej uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji 400-lecia nadania Słonimowi Praw Magdeburgskich w sali Domu Ludowego (wejście za zaproszeniami);

o godz. 15-tej koncert orkiestr wojskowych W tymże dniu odbędzie się na ulicach miasta zbiórka sliczna na Fundusz Budowy Szkół Powszechnych.

Dnia 12 bm. o godz. 16,30 Akademią dla Młodzieży szkolnej (szkół średnich w sali Domu Ludowego).

Wczoraj odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych przez miasto, zaś o godzinie 19-tej w salach Domu Ludowego uroczysta Akademia. Do opisu uroczystości powrócimy.

Ta walka trwała bardzo długo, — trwa do dziś dnia, wskazując na wielkie zadania Ziemi słonimskiej. Jednym z jej przejawów była działalność innego starosty słonimskiego, hetmana M. K. Ogińskiego.

Niepospolity ten człowiek, gorliwy me cenaz sztuki, na gruzach rozpadającej się państwowości polskiej budował w cichym Słonimie niezwykłą oazę kultury polskiej. Dziś trudno nam nawet wyobrazić sobie, jak wyglądał wówczas Słonim i jakie kolosalne znaczenie miał ten fakt. Słonim Ogińskiego, Grodno Tyzenhauza, Wilno czasów ks. Czartoryskiego — te trzy wspaniałe ogniska wykazujące potęgę i żywność polskiej kultury, były nietylko wymownym protestem przeciwko gwałtom wroga, ale i zwycięskim przeciwstawieniem się przemocy fizycznej.

Roła ks. Ogińskiego w naszych dziejach jest bardzo znacząca, — na gruncie zaś słonimskim wyjątkowo wielka. Nie jest jednak Ogiński należycie poznany i oceniony. Coprawda, jeszcze za życia doczekał się on uchwały sejmowej, nakazującej wystawienie mu pomnika na dziedzińcu Dolnego Zamku w Wilnie, jako dowód wdzięczności narodu za niezwyczajną ofiarność przy wykonaniu Kanału, — ale nie zobaczył ani on, ani potomni tego pomnika, — gorzej jeszcze: spotykał się on z rozmaitymi zarzutami, nieraz wyjątkowo krzywdzącymi.

Wyponinano mu nieudolne prowadzenie walk z Rosjanami, — i rzeczywiście był on hetmanem tylko w przypadku, — wytykano też — całkiem już niesłusznie i potwornie krzywdząco — trwonienie publicznych pieniędzy.

Na sejmie z r. 1788 takie wyrwały się słowa z ust Hetmana: „Królu Najjaśniejszy! Skonfederowane stany! Wy znacie najlepiej cenę i walor swoich obywateli! Mogłem za ojczyznę swoją nieskutecznie stawać. Mogłem jej szczęściu ofiarą życia i majątku nie dopomóc. Lecz zdradzać Oney, ani zysków lub pożytków na Niej szukać, ani mogłem, ani chciałem!”

Ten niefortunny kandydat na króla przypominał swego szczęśliwego rywala: nie był stworzony na wodza narodu, lecz był wybitnym organizatorem życia artystycznego i kulturalnego, — umiał zapalać artystów do twórczej ofensywy.

Wodza prawdziwego, wodza na wielką skalę wydała ziemia słonimska w osobie Naczelnika Tadeusza Kościuszki.

Lew Sapieha, Michał Ogiński, Tadeusz Kościuszko, — jakże są wymowne te trzy postacie!...

Jak dokładnie ujmują istotę Słonima — miasta walczącego!...

W. Charkiewicz

To był wzór rodziny! Arcywzór! Ideal! w monopolu tytoniowym — 280 zł.; matka Ojciec — ex zmiennim skromny urzędnik cały dzień w kuchni, wydawała dziesiątek domowych obiadów, czerwała skarpetki i gacie; syn — absolwent S. G. G. W. na odpowiedzialne posadzie za 130 zł. miesięcznie; córka — dyplomowany doktor polonistyki ścierała kurze w bibliotece Narodowej — 95 zł.

Jak się kochali, jak calowali, dbali wzajemnie o siebie! Gdy jedno mówilo — reszta słuchala z podziwem, zawsze zgodnego zdania, nawet w poglądach na filmy się nie różnili.

Przed wojną mieli majątek kolo Kowna. Ano przepadł. Prześ tyle lat zapomnieli o nim, przestali myśleć. I oto parę dni temu przychodzą pieniądze!...

Rząd kowieński ujął się nagle honorem, zabraną majątek oceniono na 76.000 zł. na podatki, żałości, koszta zaliczono 51.000, wspaniałomyślnie przystano resztę — równo 25.000 zł.

Dzika radość, try serdeczne, narada familijna, co robić z pieniędzmi? Tata zabrał głos: — Wynajmijmy lokal, założymy sklep tytoniowy, bo daje doskonałe zyski, ryzyko żadne!...

Mama skorygowała: — Owszem trzeba wynająć lokal, ale dla restauracji. Tylko na jedzeniu można dziś zarobić.

Syn — rolnik zachnął się zaraz: — Weźmiemy dzierżawę, będziemy mieszkać na wsi, umiejętnie prowadzona gospodarka nie może zawieść.

Córka — doktor pisnęła: — Zalóżę, odkupię szkołę — jedyna rzecz! Mało to ludzi dorobiło się na oświacie:

Przył zgodny nastroj, leciały słowa ciężkie jak kłonicie, — prawdy nieodparte: — Wszystkie sklepy bankrutują. — Tyłu ziemian idzie z torbami, a ten to bój mający o zarobku na dzierżawie.

— Trzeba być kretynką by zdurzyć o szkole, te co są, z tradycją, uczniami — plałują.

— Na każdym rogu bar, lepiej odrazu utopić gotówkę w Wiśle niż w garzuchni.

— Moje dzieci jesteście balwany! — Tata zaczyna ramolęć... — Mama nie rozumie!... — Ty mydliku, skotpasie. — Kluczo książkowa.

Dyskusje nie dawały wyników. Długie milczenia ciężki okropnie, żadna koncepcja nie mogła otrzymać więcej jak 1/4 głosów. Przyjaciele radzili: — Pożyczka Narodowa!

— Ha, że o miesiąc za późno przyszły pieniądze, za żadne pieniądze dziś od nikogo nie odkupisz. Teraz już nie będzie spokoju i zgody w rodzinie!... Karol

D-r D. ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryjne, moczołciowe D-r Z. ZELDOWICZOWA choroby kobiece, weneryjne i drg moczow. PRZEPROWADZIŁ SIĘ do ul. Wileńskiej 28 m. 3 godziny przyjęć — 2 i 4-8 telefon 277

Powstanie Komitetu Wojew. „Tygodnia Książki Polskiej”

Dnia 9 listopada odbyło się w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie organizacyjne Komitetu Tygodnia Książki Polskiej.

W imieniu p. wojewody zebranie zajął naczelnik M. Pawlikowski, który powitał zebranych i imieniem p. wojewody zapewnił o poparciu władz dla tej doniosłej akcji kulturalnej.

Na przewodniczącego zebrania powołany został przez akklamację dyrektor Adam Łysakowski. Program Tygodnia Książki Polskiej według instrukcji Warszawskiego Komitetu zreferowała p. Wanda Dobaczewska.

Po dyskusji nad planem działania wykonany został Komitet Wykonawczy Tygodnia Książki Polskiej. Do Komitetu weszli: przewodniczący: Rektor Witold Staniewicz, zastępcy przewodniczącego: kurator Kazimierz Szlagowski, prezydent Wiktor Malczewski, p. Kazimierz Rutki, p. Witold Hulewicz, sekretarze: p. Wanda Dobaczewska i p. Bolesław Zynda, skarbnik p. Adam Zawadzki.

Do Komitetu Wykonawczego zostali powołani wybrani: p.p. Stanisław Lorentz, major Adam Kozłowski, Marjan Szydowski, Stanisław Korz, Tadeusz Tarkowski, Ludwik Chomiński, Wiktor Piotrowicz, Jerzy Hoppen, Tadeusz Szlagowski, starosta Kowalski, Ludomir Ślędzkiński, Helena Romer-Oehenkowska, Walerjan Charkiewicz, Adam Łysakowski, Michał Brenstein, Mikołaj Dzikowski, p. Eugenjusz Dobaczewski, sędzia Edward Góra, Janina Rostkowska, Janina Burliawitowa, poseł Stanisław Dobosz, Helena Drega, Marian Morelowski, inspektor Starościan, inspektor szkolny, oraz przedstawiciele: Maciej Szejnert, Związek Młodzieży Wiejskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Sekretariat Komitetu Wykonawczego mieści się przy ul. Dominikańskiej Nr. 4 w Księżym Św. Wojciecha.

Komitet Wykonawczy podaje do wiadomości członków, że najbliższe zebranie Komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 13 listopada o godz. 7-mej wieczorem w Matej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Przyjdym Komitetu zaprasza niniejszym wszystkim członkom Komitetu na wyznaczone zebranie.

Dziesięciozłotki z podobizną Traugotta

WARSZAWA PAT. — W celu upamiętnienia 70-ty rocznicy powstania styczniowego minister skarbu zarządził, aby w miesiącach listopadzie i grudniu r.b. 10-złotowe monety srebrne były bite według nowego wzoru, a mianowicie z podobizną Romualda Traugotta. Odnosne rozporządzenie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” Nr. 89 z dn. 10 listopada r.b. nowe monety będą miały obieg narówni z dotychczasowymi 10-złotowymi monetami srebrnymi.

SŁONIM — widok ogólny.

SŁONIM — Kanał.

WYBORY DO RAD GROMADZKICH

W piątek dnia 10 bm. rozpoczęły się na terenie Województwa wileńskiego w powiatach wileńsko-trockim, potsawskim, święciańskim, brasławskim, oszmiańskim i dziśnieńskim wybory do rad gromadzkich.

Na 882 gromady województwa w powyższych sześci



